

**Przed nadchodzącym meczem Juventus z Romą nie mogło zabraknąć opinii Zbigniewa Bońka. Były piłkarz obydwu klubów udzielił wywiadów dla *RMC Sport*, a także *Corriere della Sera*.**

**RMC Sport:**

**Co musi zrobić Roma, aby zaliczyć dobry występ z Juventusem?**

- Mecz jest ważny sam w sobie. Jeśli Roma zagra dobrze, może podjąć rywalizację. Oczywiście, Juventus jest twardym i lepszym zespołem. W każdym sezonie wygrywa z łatwością scudetto i również w tym sezonie tak będzie, gdyż nikt nie może go pokonać. Teraz cele są inne, gdyż we Włoszech wystarczy zająć czwarte miejsce, aby awansować do Ligi Mistrzów. Mam nadzieję, że będzie piękny mecz.

**Roma musi kontynuować współpracę z Di Francesco czy zmienić trenera?**

- Nazwiska, które się pojawiają, rozśmieszają mnie. Z dala wszyscy wydają się świetni, mocni i lepsi. Jednak każdy z wymienianych już trenował i nie dokonał wielkich rzeczy. Stoję po stronie Di Francesco i chciałbym, aby zostać do końca sezonu, doprowadzając Romę do czwartego miejsca. Może to zrobić. Trenerzy są słabym ogniwem klubu. Jeśli gracz nie trafi do bramki z dwóch metrów, na koniec do stracenia jest zawsze trener.

**Corriere della Sera:**

- Jest to bardzo inne spotkanie od tego w moich czasach, gdy grało się o scudetto: teraz, jeśli cokolwiek, to liczy się znalezienie w pierwszej czwórce. Mówię tu oczywiście o Romie.

**Juve wygrało już scudetto na Boże Narodzenie?**

- Tak naprawdę, od czterech, pięciu lat myślę, że wszystko kończy się na Boże Narodzenie. A Giallorossi? Nie mogą sobie pozwolić na znalezienie się poza pierwszą czwórką, ze względu na klubową kasę i kibiców. Dlatego ten mecz ma dużo większą wartość dla Giallorossich.

Autor: abruzzo